

Pęk kluczy do piekła zardzewiał

na amen.

Zresztą zbutwiała brama ledwie się trzyma

na jednym zawiasie.

Za karę wszyscy pójdziemy do raju,

wznosić pieśni ku chwale, na wysokości

siódmego piętra.

Lub nieba, zależnie od punktu ukradkowego

zerknięcia mniej więcej w kierunku

absolutu.

Absolutnie zakazane, lecz jesteśmy tylko

aniołami. Przymusowa apoteoza

i ciągle braki w zakresie

uskrzydlenia.

Na dole bruki stygną, wiatr hula,

smutne diabły nie palą.

Prohibicja i przeciągi, ciągle

kichanie.

A na zdrowie nie dociera

przez czyście półpiętrowe.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 17.11.2022 07:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.